

Alicja Karłowska-Kamzowa (1935–1999)

Alicja Maria Karłowska urodziła się 6 kwietnia 1935 r. w Poznaniu, zmarła tamże 24 listopada 1999¹. Przyszła na świat w rodzinie o korzeniach inteligencko-ziemiańskich, jako córka Tadeusza Karłowskiego i Janiny z domu Bartoszewicz. Ponieważ rodzice osierocili ją we wczesnym dzieciństwie — ojciec zmarł w 1936 r., a matka w 1938 r. — jej wychowaniem (a także jej dwóch braci) zajmowała się dr Gabriela Karłowska, siostra jej ojca. Okupację niemiecką przeżyła w Poznaniu. W latach 1948–1952 uczęszczała do Liceum Ogólnokształcącego im. Klaudyny Potockiej. Po maturze w 1952 r. podjęła studia historii sztuki na Uniwersytecie Poznańskim (od 1955 r. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza). W roku 1956 ukończyła studia, uzyskując stopień magistra na podstawie pracy *Polityk fromborski i plastyka toruńska przełomu wieku XV i XVI* napisanej pod kierunkiem prof. Gwidona Chmarzyńskiego. W tym samym roku od 1 IX została zatrudniona na etacie asystenta w kierowanej przez prof. Zdzisława Kępińskiego Katedrze Historii Sztuki UAM. Prof. Kępiński był promotorem jej pracy doktorskiej *Gotyckie malarstwo ścienne na Śląsku*, którą obroniła 13 XI 1961 r. W roku następnym, 1 II awansowała na stanowisko adiunkta. W tymże roku zawarła związek małżeński z drem medycyny Tadeuszem Kamzą, od tego czasu używała nazwiska w formie Karłowska-Kamzowa. Była matką dwojga dzieci. 23 VI 1969 r. Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego UAM nadała jej stopień naukowy doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Książę Ludwik I legnicko-brzeski. Znaczenie fundacji artystycznych dla rozwoju świadomości historycznej na Śląsku w późnym średniowieczu* (opublikowana pt.: *Fundacje artystyczne księcia Ludwika I brzeskiego. Studia nad rozwojem świadomości historycznej na Śląsku XIV–XVIII w.*, Opole–Wrocław 1970). Z dniem 1 III 1970 została powołana na stanowisko docenta w UAM. Na kolejny awans w naukowej hierarchii przyszło jej czekać osiemnaście lat. Choć Rada Wydziału Historycznego już 16 VI 1980 r. wystąpiła z wnioskiem o nadanie jej tytułu profesora nadzwyczajnego (jednoznacznie pozytywne opinie o jej dorobku przedstawili profesorowie Aleksander Gieysztor, Lech Kalinowski i Piotr Skubiszewski), wniosek utknął na długie lata. Dopiero u schyłku rządów komunistycznych sprawa została „odmrożona”. 17 XI 1988 r. Rada Państwa nadała jej tytuł profesora nadzwyczajnego,

¹ Jako miejsce jej urodzenia w niektórych publikowanych biografiach podawana wieś Piaski, gdzie znajdował się rodzinny majątek. Nie znajduje to potwierdzenia ani w urzędowych dokumentach, ani we własnoręcznych życiorysach przechowywanych wteczkach osobowych w Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (sygn. 911/z14 cz. II, 467 19, 224 17, 793/7).

1 III 1989 r. została powołana na stanowisko profesora UAM, a 1 XI 1991 r. mianowana na stanowisko profesora zwyczajnego. Choć prof. Kamzowa wiedziała (lub domyślała się), komu „zawdzięczała” to wstrzymanie awansu, nie wspominała o tym i nie chciała do tego wracać. W jej aktach w Archiwum UAM zachował się ciekawy dokument — *Ankieta kwalifikacyjna docenta* z 1986 r., w konkluzji Wydziałowej Komisji ds. ocen pracowników naukowych: „Komisja podziela opinię Dyrektora Instytutu w zakresie dorobku naukowego i organizacyjnego. Jednocześnie stwierdza, że postawa obywatelska nie jest wśród pracowników Wydziału Historycznego oceniana jednoznacznie”. Za tym enigmatycznym sformułowaniem kryje się niechęć i sprzeciw części ówczesnej kadry naukowej wobec jej postawy. Jest rzeczą oczywistą, że jej postawa nie była oceniana jednoznacznie pozytywnie przez wszystkich, gdyż otwarcie wyznawała katolicką religię i stanowczo popierała ruch Solidarności i Niezależne Zrzeszenie Studentów. Alicja Karłowska-Kamzowa odwołała się (20 XI 1986) w tej sprawie do rektora UAM prof. J. Fisiaka, który spowodował, że uczelniana Komisja Oceniająca uchyliła to stwierdzenie w aktach ocenających (29 I 1987). Czasy PRL nie są łatwe do zrozumienia, nie dają się łatwo i jednoznacznie ocenić, gdyż były pełne paradoksów. Alicja Karłowska-Kamzowa — potomek ziemiańskiego rodu — uzyskała doktorat pod kierunkiem prof. Zdzisława Kępińskiego, który był komunistą o przedwojennym jeszcze stażu, bardzo ważną osobą w ówczesnym naukowym establishmencie i wybitnym historykiem sztuki. Choć — jak wyżej wspomniano — jej głęboka wiara chrześcijańska (sprzeczna z oficjalnym „naukowym” światopoglądem) nie była dla nikogo tajemnicą, pełniła szereg odpowiedzialnych funkcji uniwersyteckich: prodziekana w latach 1972–1975, wicedyrektora Instytutu Historii Sztuki w latach 1975–1978, kierownika Zakładu Historii Sztuki Średniowiecznej od 1974. W burzliwym i brzemiennej nadzieją okresie Solidarności, w 1981 roku została wybrana na dziekana Wydziału Historycznego UAM. Urząd ten pełniła od 1 IX 1981 do 31 VIII 1984 r. w szczególnie trudnym okresie stanu wojennego, dokładając wielkich starań, aby uchronić od represji szczególnie zaangażowanych w działalność opozycyjną pracowników i studentów. Jej odwaga, prawość i bezinteresowność budziły wielki szacunek wśród współpracowników i niezwykłą sympatię, a nawet miłość wśród studentów. W okresie pełnienia funkcji dziekana znajdowała dość sił, aby podjąć wykłady na Uniwersytecie Wrocławskim. Oprócz Uniwersytetu, polem jej intensywnej pracy naukowej było Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, z którym była szczególnie związana. Jeden z jej przodków, Antoni Studniarski był jednym z członków-założycieli Towarzystwa w 1857 r., a w jej rodzinie było aż 11 członków tego gremium. Do Towarzystwa wstąpiła w 1965 r. W 1975 została przewodniczącą Komisji Historii Sztuki, w latach 1978–1984 przewodniczyła Wydziałowi Nauk o Sztuce, w latach była 1984–1990 sekretarzem generalnym PTPN, od 1990 do 1996 roku wiceprezesem i od 1996 roku do śmierci w 1999 r. — prezesem. Zmarła 24 XI 1999 r. w Poznaniu, po ciężkiej chorobie, pochowana została na cmentarzu przy ul. Lutuckiej. Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polaków, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, medalem „Zasłużony dla Ziemi Opolskiej” i wielkopolskim medalem „Ad Perpetuam Rei Memoriam”.

Urzędowe dokumenty — źródła pisane — nie oddają oczywiście całej przeszłej rzeczywistości, właśnie dlatego, że są urzędowe. Choć w ich świetle oczywiste jest, że jej nauczycielami byli Gwido Chmarzyński — promotor pracy magisterskiej — i Zdzisław Kępiński — promotor doktoratu — to jednak chyba ważniejszą rolę w kształtowaniu jej naukowej postawy odegrał ks. prof. Szczesny Dettloff. Tak wynikałoby przynajmniej z jej wypowiedzi. Wielokrotnie i zawsze z wielkim szacunkiem wspominała prof. Dettloffa. W czasie jej okresu studiów został on — jeden z współzałożycieli Uniwersytetu — z niego wyrzucony z powodu nieokazania żalu z powodu śmierci Stalina, a następnie, na fali odwilży przywrócony na stanowisko. U schyłku życia prof. Dettloff był niemal ociemniały, ale w dalszym ciągu prowadził zajęcia i pracował naukowo, w czym pomagała mu młoda asystentka — Alicja Karłowska. W oficjalnych dokumentach nie ma oczywiście również informacji o jej niezwyklej osobowości. Do pracy naukowej podchodziła z entuzjazmem i niezwykle zaangażowaniem, potrafiła tym entuzjazmem „zarazić” uczniów i współpracowników. Była przy tym niesłychanie wręcz pracowita, dzięki czemu potrafiła łączyć intensywną pracę naukową, działalność społeczną i obowiązki matki i żony — pani domu. Legendarna była jej wytrzymałość i odporność na trudy podróży, na przykład w trakcie objazdów zabytkoznawczych ze studentami, w trakcie których osoby znacznie młodsze przecież nie wytrzymywały tempa narzucanego przez prof. Kamzową. Studentów otaczała przy tym niemal matczyną troską, co nie zmienia faktu, że potrafiła również być stanowcza i wymagać. Z jej życzliwej opieki i pomocy korzystali nie tylko jej bezpośredni uczniowie (magistranci i doktoranci) ale wszyscy młodszy adepci historii sztuki, z jakimi miała kontakt. Dydaktykę traktowała jako co najmniej równie ważną działalność jak stricte naukowa część obowiązków — łączyła harmonijnie obie te dziedziny zgodnie z ideałem uniwersytetu włączając studentów i doktorantów w poważne przedsięwzięcia naukowe. Podkreślić należy, że wkład studentów (lub magistrantów) był przez nią zawsze skrupulatnie odnotowywany w publikacjach. Jej wielką zasługą jest powołanie w ramach PTPN, począwszy od 1980 roku dorocznych Seminariów Mediewistycznych. Będąc przekonana, że

Interdyscyplinarne dyskusje są dla mediewistów bardzo pożyteczne [...] należało stworzyć ludziom młodym: doktorantom, asystentom, starszym studentom możliwość tego rodzaju wymiany myśli. Dojrzwaniu intelektualnemu służy również prezentacja wyników badań, obrona tez w dyskusji, konieczność sformułowania wyników badań w tekście, który na pewno zostanie opublikowany²,

ówczesna docent Kamzowa niejako rozszerzyła swoje seminarium na całą Polskę i wiele krajów ościennych. Przez wiele lat nie tylko czuwała nad merytoryczną stroną Seminarium ale też organizowała fundusze, noclegi dla uczestników zamiejscowych, a nawet osobiście dbała o zapewnienie wyżywienia. Przez to seminarium przewinęła się z pewnością większość działających obecnie polskich historyków sztuki mediewistów, a także wielu historyków, archeologów, filologów i muzykologów. Niejeden

² Cyt. Za: A. Gąsiorowski, Przedmowa, w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy*. Prace ofiarowane Profesor Alicji Karłowskiej-Kamzowej, pod red. A. Gąsiorowskiego, Poznań 1995, s. 7.

z nich — włącznie z piszącym te słowa — właśnie na Seminarium debiutował. Co niemniej istotne, dzięki jej licznym kontaktom naukowym, uczestnikami byli też młodzi uczeni z krajów ościennych i nieco później z zachodniej Europy, co z kolei umożliwiało nawiązanie kontaktów przez badaczy młodszego pokolenia. W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, gdy każdy wyjazd zagraniczny był wielkim wydarzeniem, było to trudne do przecenienia. Choć czasy się zmieniły, powołane przez nią Seminarium trwa do dziś i nosi jej imię: Seminarium Mediewistyczne im. prof. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, w bieżącym, 2022 roku odbędzie się po raz 43. Ważną bardzo dziedziną jej aktywności była popularyzacja nauki — nie tylko chętnie pisała i publikowała teksty popularnonaukowe (przewodniki dla turystów, artykuły prasowe — także w prasie lokalnej etc.), ale z wielkim zaangażowaniem, od początku swojej uniwersyteckiej kariery wygłaszała wykłady w ramach różnych inicjatyw społecznych w wielu miejscowościach Wielkopolski i Dolnego Śląska.

Dorobek naukowy Alicji Karłowskiej-Kamzowej jest imponujący nie tylko pod względem ilościowym, ale i jakościowym. Bibliografia jej publikacji liczy grubo ponad trzysta pozycji bardzo zróżnicowanych pod względem objętości i tematyki — od korpusów i fundamentalnych monografii do przyczynków i haseł słownikowych, od zagadnień sztuki wczesnego średniowiecza do współczesnego planowania przestrzennego i ochrony zabytków³. Publikowała zarówno w najważniejszych polskich i międzynarodowych wydawnictwach (np. „Wiener Jahrbuch für Kunstgeschichte”, „Uměni”, katalog wystawy Parlerowskiej w Kolonii, „Rocznik Historii Sztuki”, „Biuletyn Historii Sztuki”, „Roczniki Sztuki Śląskiej”, „Studia Źródłoznawcze”, „Artium Quaestiones”, „Folia Historiae Artium” etc.), jak i w periodykach wydawanych przez lokalne stowarzyszenia (np. „Pamiętnik Towarzystwa Miłośników Ziemi Kościańskiej”). Zrąb jej dorobku stanowią prace z historii sztuki średniowiecznej — szczególnie malarstwa tablicowego, ściennego, książkowego, rzeźby oraz zagadnień ikonograficznych. Stosunkowo nieliczne prace poświęcała architekturze i urbanistyce. Widać w tym zapewne wpływ jej wybranego mistrza — Szczęsnego Dettloffa — który również pisał o rzeźbie (szczególnie Wita Stosza) i malarstwie, natomiast Gwido Chmarzyński był przede wszystkim znawcą architektury średniowiecznej. Temu drugiemu zapewne zawdzięczała skierowanie uwagi na sztukę Pomorza (szeroko pojętego) oraz Śląska, których opracowanie stało się ważnym zadaniem polskiej historii sztuki. W wypełnieniu tego zadania Alicja Karłowska-Kamzowa ma wielkie zasługi. Już w pracy magisterskiej poświęconej dawnemu ołtarzowi głównemu katedry fromborskiej wykazała się zarówno trafnością analizy morfologicznej, wiążąc to dzieło z toruńskim warsztatem, jak i interpretacją jego treści ikonograficznych i wskazując na graficzne źródła kompozycji jego poszczególnych kwater. Dzięki swojej wybitnej pamięci wzrokowej potrafiła niejednokrotnie dzieła sztuki

³ Bibliografię opracował R. Piechowiak, zob.: tegoż, Bibliografia publikacji profesor dr hab. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, *Artium Quaestiones* XI, 2000, s. 11–38 (dostępne w Internecie: http://digi.ub.uni-heidelberg.de/diglit/artium_quaestiones2000a/0013); uzupełnienia o prace opublikowane po roku 2000: J. Kowalski, Profesor Alicja Karłowska-Kamzowa. Portret w pięciu odsłonach, w: Wielkopolska — Polska — Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej, red. J. Wiesiołowski, współpr. J. Kowalski, Poznań 2006, s. 7–18, szczeg. s. 18.

zupełnie nieznane i pozbawione źródeł pisanych określić w kategoriach czasu i przestrzeni. Ta, wydawałoby się, podstawowa umiejętność, warsztat historyka sztuki, nie jest wcale tak powszechna, jakby się mogło wydawać. Dlatego tak wielu jest badaczy uprawiających pola (lub poletka) od dawna zagospodarowane a tak niewiele — pionierów zagospodarowujących zupełnie nowe lub słabo rozpoznane obszary. Karłowska-Kamzowa niewątpliwie należała do tych drugich. Jej doktorat poświęcony był gotyckiemu malarstwu ściennemu na Śląsku⁴, mało wówczas zbadanej dziedzinie. Właśnie średniowieczne malarstwo ścienne stało się jednym z jej głównych specjalizacji. Poświęciła mu szereg studiów szczegółowo analizujących poszczególne aspekty — np. relacja malarstwa i architektury, programy ikonograficzne i funkcje malarstwa jako sposobu nauczania, problemy międzynarodowych relacji twórców malowideł i ich regionalne zróżnicowanie⁵. Trafnie stwierdziła, że geneza niektórych zespołów malowideł sięga daleko poza środkowoeuropejskie środowisko — na przykład z Italii wywodzili się twórcy fresków w kościele w Niepołomicach, włoskie źródła miała ikonografia malowideł w toruńskim kościele NMP⁶. Szczególnie ważne są opracowane z jej inicjatywy i przy decydującym jej udziale opracowania korpusowe i syntetyczne. W latach 1974–1980 prowadziła szeroko zakrojone badania mające na celu opracowanie katalogu średniowiecznych malowideł ściennych w Polsce. Zorganizowała w tym celu kilkunastoosobowy zespół, do którego weszli oprócz jej poznańskich uczniów także badacze ze środowiska krakowskiego. Choć plon ich pracy niestety nie został w całości opublikowany (5 tomów *Katalogu gotyckich malowideł ściennych w Polsce* pozostało w maszynopisie przechowywanym w Instytucie Historii Sztuki UAM), to jednak opublikowane prace katalogowe do dziś stanowią nieodzowną podstawę dla każdego badania w tej dziedzinie⁷. Równie ważnym gatunkiem malarstwa było w średniowieczu miniatorstwo, któremu również poświęciła wiele pracy, której owocem są ważne publikacje poruszające szerokie spektrum zagadnień: od stylu dekoracji marginalnych w konkretnych rękopisach⁸, poprzez analizę ikonograficznych treści miniatur, aż po syntetyczne zarysy rozwoju miniatorstwa w poszczególnych środowiskach⁹. W tym zakresie szczególne znaczenie miała pionierska wystawa rękopisów iluminowanych w Gnieźnie w 1991 r., której katalog wydany dwa lata później, powstały przy znacznym jej wkładzie, ciągle zachowuje użyteczność jako poręczne kompendium¹⁰. Niemniej ważne są artykuły o krzyżackich rękopisach Apokalipsy z Królewca w Bibliotece UMK w Toruniu, dzięki któ-

⁴ Opublikowany w 1965 r. — zob. Pozycja nr 16. w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

⁵ Np. pozycje nr 8, 11, 30, 48, 54, 59, 60, 78, 91, 101, 102, 108, 112, 144, 163, 182, 192, 222, 233, 236, 291 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

⁶ Por. nr 236 I 297 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

⁷ Materiały do katalogu gotyckich malowideł ściennych w Polsce. *Materialien zum Katalog gotischer Wandmalereien in Polen*, pod red. A. Karłowskiej-Kamzowej, Poznań 1981; J. Domasłowski, A. Karłowska-Kamzowa, M. Kornecki, H. Małkiewiczówna, *Gotyckie malarstwo ścienne w Polsce*, Poznań 1984 — nr 91 i 114–117 w Bibliografii w przyp. 3.

⁸ Nr 55, 176 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

⁹ Nr 62, 129, 154, 183, 233, 244 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

¹⁰ Nr 216 i 217 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

rym dzieła te zostały przywrócone nauce¹¹. Podsumowaniem problematyki malarstwa są rozdziały w wielkiej syntezie malarstwa gotyckiego opublikowane już po jej śmierci — w 2004 roku¹². Charakterystycznym rysem postawy naukowej Alicji Karłowskiej-Kamzowej była tendencja do akcentowania przestrzennych uwarunkowań dzieł sztuki. Dlatego też wiele jej publikacji odnosi się do sztuki poszczególnych regionów, większych lub mniejszych jednostek geograficzno-kulturowych — od pojedynczego miasta¹³ do całej środkowej Europy. Gotyckiemu malarstwu na Śląsku poświęciła odrębną monografię obejmującą w syntetycznej formie wszystkie rodzaje malarstwa, kreśląc główne linie rozwoju stylu i ikonografii na szczególnie reprezentatywnych przykładach¹⁴. Malarstwu gotyckiemu Pomorza Wschodniego oraz Wielkopolski poświęcone zostały tomy zbiorowe, w których znaczący udział miała Alicja Karłowska-Kamzowa¹⁵. Pionierskimi, wytyczającymi nowe perspektywy były jej badania o charakterze komparatystycznym, dotyczące większych niż poszczególne kraje jednostek. Historię sztuki, jak w ogóle historię, zawsze ujmuje się z jakiejś perspektywy — bardzo często jest to perspektywa własnego kraju danej badaczki. Alicja Karłowska-Kamzowa już w latach siedemdziesiątych prowadziła studia porównawcze w zakresie malowideł ściennych. Wykorzystując swoje liczne kontakty międzynarodowe zorganizowała w roku 1975 konferencję, której publikowane dwa lata później rezultaty są do dziś wartościowym przeglądem problematyki w szerokich ramach Europy Środkowo-Wschodniej¹⁶. Do tego problemu powróciła po pięciu latach, publikując monografię o malarstwie gotyckim Europy środkowowschodniej opatrzoną podtytułem: *Zagadnienie odrębności regionu*¹⁷. Na długo zanim to się stało „modne” podjęła badania nad sztuką sąsiadujących krajów, w wyniku których doszła do wniosku, że stanowią one swoisty region artystyczny, nie tylko związany wspólnym rytmem przemian i wspólnymi tematami w ikonografii, ale także wielorakimi relacjami artystycznymi wewnętrznymi a nie tylko będący daleką prowincją biernie recypującą „wpływy” idące z centrów. Choć teza ta wydaje się z obecnej perspektywy dość oczywista, jednak warto podkreślić, że stała się taką między innymi dzięki jej badaniom. W tym nurcie jej działalności mieści się również publikacja wydana z jej inicjatywy i pod jej redakcją o relacjach artystycznych między Polską a Francją i Dolną Nadrenią¹⁸.

¹¹ Nr 168, 200 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹² Malarstwo gotyckie w Polsce, red. A.S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004 (Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Dzieje sztuki polskiej tom drugi, część trzecia); tamże rozdziały: Malarstwo Ścienne na Śląsku s. 69–92, Malarstwo ścienne w Małopolsce s. 93–110, Malarstwo ścienne w Wielkopolsce, na Kujawach i Mazowszu s. 111–116, jej autorstwa są również rozdziały dotyczące malarstwa książkowego: Malarstwo książkowe w Wielkopolsce s. 451–458, Malarstwo książkowe na Mazowszu i Kujawach s. 459–466, Malarstwo książkowe na Pomorzu Wschodnim s. 467–480, a także szereg not w Katalogu.

¹³ Np. Poznań, Kościan, Trzebnica — por. nr 164, 315, 36, 90 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹⁴ Nr 78 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹⁵ Nr 184–188, 233 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹⁶ Nr 59 i 60 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹⁷ Nr 104 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

¹⁸ Nr 95 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

W osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych latach Alicja Kamzowa z wielką energią włączyła się w problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego pojmowanego znacznie szerzej niż klasycznie rozumiana ochrona zabytków. Nawiązując w pewnym sensie do historyczno-geograficznego nurtu swoich badań mediewistycznych, poszerzyła znacznie ich obszar na problematykę krajobrazu kulturowego. Termin „krajobraz kulturowy” odnosi się do kształtowania przestrzeni poprzez skomplikowaną nieraz interakcję pomiędzy naturalnym ukształtowaniem terenu (domena geografii), usytuowaniem w niej zabytkowych budowli (czy generalnie — efektów dawnej działalności człowieka, domena topografii historyczno-artystycznej: *Kunstgeographie*) i odbiciem tych zjawisk w zbiorowej pamięci ludzi tę przestrzeń zamieszkujących. Publikacje tego rodzaju mieszczą się w obszarze pogranicznym pomiędzy teorią ochrony zabytków, planowania przestrzennego, socjologii i geografii¹⁹. Jej zainteresowanie tą problematyką wyrastało zapewne także z długich tradycji społecznego zaangażowania polskiej inteligencji, której spadkobierczynią przecież była. W początkach lat osiemdziesiątych głośny stał się projekt uruchomienia na wielką skalę wydobywania węgla brunatnego metodą odkrywkową w okolicach Kościana, co groziło zniszczeniem wartości kulturowej znacznych obszarów Wielkopolski. Choć nie był to przecież czas sprzyjający niezależnym inicjatywom społecznym, potrafiła ona zorganizować szeroki front oporu, który przyczynił się do rezygnacji z tego groźnego projektu. Jej prace naukowe, popularyzacyjne i ekspertyzy dostarczały argumentacji nie tylko w tej konkretnej sprawie, ale także zwracały uwagę na konieczność kompleksowego i integralnego podejścia do ochrony środowiska kulturowego. W 1990 roku powróciły do Poznania i Szamotuł późnogotyckie brązowe płyty nagrobne zrabowane przez Niemców w czasie okupacji, a od końca wojny przechowywane w magazynach Ermitażu. Te dzieła — jedno z najcenniejszych zabytków tego rodzaju w Polsce — były poza wąskim gronem specjalistów niemal zapomniane. Po ich zwrocie (możliwym dzięki wyjątkowym okolicznościom historycznym) Alicja Karłowska-Kamzowa z właściwą sobie energią włączyła się w cały szereg przedsięwzięć mających na celu ich konserwację, właściwe wyeksponowanie, a przede wszystkim ich naukowe badanie i upowszechnienie wiedzy o tych dziełach w szerszych kręgach społeczeństwa. Już w 1990 roku zorganizowała w ramach PTPN konferencję naukową poświęconą tym dziełom²⁰ i opublikowała popularnonaukową broszurę²¹. Później poświęciła im jeszcze kilka studiów²². Nie poprzestając na tym zorganizowała zespół badaczy (do którego miałem zaszczyt być zaproszony) w celu opracowania pełnego katalogu brązowych płyt nagrobnych okresu późnogotyckiego zachowanych w Polsce. Efektem pracy zespołu pod jej przewodnictwem i głównym udziałem stała się publikacja obejmująca studia dotyczące problemów ikonograficznych, morfologicznych, epigrafiki, a także katalog z bibliografią²³.

¹⁹ Nry 107, 118, 142, 145, 147, 177, 234, 235, 278, 292, 298 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²⁰ Nr 201 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²¹ Nr 189, 190 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²² Nr 202, 212, 227 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²³ Nr 264–267.

Jednym z tematów, do których wielokrotnie wracała w swoich pracach naukowych był kult św. Jadwigi i jej ikonografia ze szczególnym uwzględnieniem Legendy Obrazowej²⁴. Już w swojej pracy habilitacyjnej pojawiły się te wątki, które później w wielu publikacjach naukowych rozwijała. Realizując zasadę „contemplata aliis tradere” upowszechniała swoje dociekania w formie popularnonaukowych wydawnictw oraz haseł encyklopedycznych²⁵. Z postacią św. Jadwigi łączyła ją więc wykraczająca poza stricte naukowe zainteresowanie. Przyczyniła się do rozpowszechnienia kultu św. Jadwigi między innymi przekazując w 1978 r. jej relikwie (które otrzymała od kard. Kominka) nowo powołanej parafii pod wezwaniem tej świętej w poznańskiej dzielnicy Plewiska²⁶. Zajmowała się również intensywnie ikonografią innych świętych — przede wszystkim św. Wojciecha²⁷ i św. Stanisława²⁸, a także św. Franciszka²⁹. Jej ikonograficzne badania zakreślały bardzo szeroki krąg zagadnień — analizowała tematy Maryjne w malarstwie średniowiecznej Serbii³⁰, przedstawienia Sądu Ostatecznego³¹ i ekscentryczną ikonografię obrazów Boscha³². W ostatnim okresie swojej twórczości wiele uwagi poświęciła alegorycznemu traktatowi Jakuba de Cessolis o grze w szachy. Szczegółowej analizie jego ikonografii poświęciła kilka studiów³³ i opublikowaną już po jej śmierci monografię³⁴.

Jej naukowe zainteresowania były bardzo różnorodne, choć była niewątpliwym fachowcem w dziedzinach, którymi się zajmowała, nie ograniczała się do swojej mediewistycznej specjalizacji. Była osobą ciekawą świata i ludzi. Z entuzjazmem odkrywała nowe obszary badań, z zainteresowaniem i zrozumieniem podchodziła do prac swoich uczniów i współpracowników. Wypromowała dziewięcioro doktorów i bardzo wielu magistrów, których prace dotyczyły bardzo różnorodnych tematów. Była osobą o niekwestionowanym autorytecie — epistemicznym i deontycznym — choć swojej „profesorskości” nie celebrowała. Wręcz przeciwnie — kiedy musiała występować w pełni naukowego majestatu mawiała, że występuje „jako feretron”. Miała niezwykłą umiejętność zjednywania sobie ludzi — dlatego być może lubiła i umiała prowadzić badania zespołowe. Była osobą budząca zaufanie i sympatię swoją bezpretensjonalnością, humorem i dobrocią.

Jarosław Jarzewicz

²⁴ Nr 22, 34, 220, 221, 237, 245 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²⁵ Nr 36, 37, 90, 270 w Bibliografii cytowanej w przyp. 3.

²⁶ M. Dzięciołowski, ks. R. Poźniak, *Nasza parafia. Rzecz o parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Poznaniu z okazji 25-lecia jej formalnego powstania*, Poznań 2004, s. 83. Dziękuję dr. Jerzemu Domałowskiemu za wskazanie tej publikacji i podzielenie się swoją wiedzą.

²⁷ Nr 262, 263, 276, 280, 282, 284, 285, 287, 296, 299, 309, 316 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

²⁸ Nr 52, 57, 81, 86 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

²⁹ Nr 150, 165 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

³⁰ Nr 178 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

³¹ Nr 249, 255 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

³² Nr 203 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

³³ Nr 253, 273, 277, 294, 305, 306 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

³⁴ Nr 314 w Bibliografii cytowanej w przypisie 3.

Wskazówki bibliograficzne

Biogramy i wspomnienia (wybór):

- J. Domasłowski, *Profesor dr. hab. Alicja Karłowska-Kamzowa*, Artium Quaestiones 11 (2000), s. 7–10.
- T. Jasiński, *Głębokiej wiary i kryształowej duszy*, Życie Uniwersyteckie 2000, nr 1–2, s. 20–21.
- J. Wiesiołowski, *Koniec pewnego etapu w dziejach inteligencji poznańskiej*, Życie Uniwersyteckie 2000, nr 1–2, s. 21–22.
- M. Quinkenstein, *Karłowska-Kamza Alicja*, w: *Słownik biograficzny historii Polski*, red. J. Chodera, F. Kiryk, t. 1, A–K, Wrocław–Warszawa–Kraków 2005, s. 659.
- J. Kowalski, *Profesor Alicja Karłowska-Kamzowa. Portret w pięciu odsłonach*, w: *Wielkopolska — Polska — Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Wiesiołowski, współpr. J. Kowalski, Poznań 2006 (Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydział Nauk o Sztuce, Prace Komisji Historii Sztuki, t. 34), s. 7–18.
- J. Domasłowski, *Profesor Alicja Karłowska-Kamzowa*, Historia Slavorum Occidentis, 2 (3), 2012, s. 11–23.

Bibliografie publikacji:

- R. Piechowiak, Bibliografia publikacji prof. dr hab. Alicji Karłowskiej-Kamzowej (1957–1994), w: *Kobieta w kulturze średniowiecznej Europy. Prace ofiarowane Profesor Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, pod red. A. Gąsiorowskiego, Poznań 1995, s. 9–22.
- R. Piechowiak, Bibliografia publikacji profesor dr hab. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, Artium Quaestiones XI, 2000, s. 11–38 (http://digi.ub.uniheidelberg.de/diglit/artium_quaestiones2000a/0013).
- Uzupełnienie o prace opublikowane po roku 2000 w: J. Kowalski, *Profesor Alicja Karłowska-Kamzowa. Portret w pięciu odsłonach*, w: *Wielkopolska — Polska — Europa. Studia dedykowane pamięci Alicji Karłowskiej-Kamzowej*, red. J. Wiesiołowski, współpr. J. Kowalski, Poznań 2006, s. 7–18, szczególnie s. 18.